

WIOSENNY START PIĘKARZY

Bokserzy łotewscy w Warszawie. Imponujący finał sezonu hokejowego

Spotkanie robotniczych reprezentacji bokserów Polski i Łotwy, rewanż za poniesioną w roku ubiegłym w Rydze porażkę w stosunku 2:12, tym razem nie przyniosło nam sukcesu. Niewielka przegrana 5:9 świadczy jednak o postępie, jakie zrobiło pięciarstwo robotnicze w stolicy, zwłaszcza że skład drużyny polskiej był osłabiony brakiem Radzikowskiego i Kubickiego.

Z siedmiu rozegranych spotkań ledwo tylko było naprawdę wartościowe: Drenger — Głowacki, inne były zaledwie surogatem boksu Łotysze przewyższali Polaków jedynie warunkami fizycznymi i rutyną ringową, w stosunku jednak do tej rutyny ich wiadomości techniczne równały się niemal zero. Polacy wnieśli do spotkań dużo ambicji i dobrej woli, przedstawiali jednak sobą zaledwie średnią drugą klasę polską.

Spotkanie odbyło się w małej salce K. S. Świt, nabitą publicznością i zupełnie nieodpowiedniej do tego rodzaju spotkań. We wszystkich niemal walkach Polacy przekraczali kategorię wag, a różnice dochodziły czasami do kilku kg! Sędziowanie pozostawiało wiele do życzenia. Chabiera powinien był wygrać, natomiast Głowacki zasłużył co najwyżej na nierozegraną.

Z drużyny polskiej na wyróżnienie zasługują Głowacki, Wojsławski (jedyny z pięciarzy, który odniósł naprawdę przekonywujące zwycięstwo), a za niezwykłą ambicję Nowina. Najlepszymi bokserami wśród Łotyszów byli Dolgicer i Drenger.

Wyniki spotkań były następujące: W. pańterowa: Wojsławski (45.5 kg) — Miszk (43.5). Wzrastająca z rundy na rundę przewaga Polaka. W trzecim starciu Miszk jest bliski nokautu. Łotysz miał pewną przewagę techniczną, jego ciosy jed-

nak trafiały w próżnię, wobec świetnych uników Polaka. Wojsławski zwycięża zasłużenie na punkty. W. musza: Mioduszewski (P. 50.5) —

Dolgicer (Ł. — 49.2). Łotysz operuje jedynie lewym sierpowym, dopiero w trzeciej rundzie trafia parę razy prawą. Zwycięstwo Dolgicera w pełni za-

śluzone. Mioduszewski ustępował przeciwnikowi znacznie pod względem technicznym. W kogucia: Chmielewski (P. — 54) —

Mattison (Ł. — 53.7). Spotkanie stało na niskim poziomie. Przeciwnicy wpadali ciągle w klincze Chmielewski miał początkowo przewagę, ale Ło-

tyś końcowymi starciami zapewnił sobie nieznaczne zwycięstwo.

W. piórkowa: Głowacki (P. — 61) — Drenger (Ł. — 57). Najlepsza walka dnia. Po wyrównanym pierwszym starciu, Głowacki zdobywa w drugiej rundzie przewagę i umieszcza parę ciosów podbródkowych. Lewe proste Polaka, świetnie stopnie Łotysz. W trzecim starciu Polak nie wytrzymał ostrygo tempa i Łotysz zdobywa decydującą przewagę. Mimo to zwycięstwo przyznają Głowackiemu Łotwa protestuje, a Drenger nie chce zejść z ringu. Incydent zostaje zlikwidowany: dopiero po kilkunastu minutach.

W. lekka: Chabiera (P. — 62.5) — Pozniakow (Ł. — 60.5). Chabiera atakuje ładnymi seriami swingów i zwycięża w drugim starciu zdobywa wyrazną przewagę. Ataki Polaka są prowadzone naciąg, ale skutecznie. W trzeciej rundzie Chabiera słabnie i Pozniakow przezwaga. Zwycięstwo Łotysza niezasłużone, Chabiera był bowiem zdecydowanie lepszy.

W. półśrednia: Nowina (P. — 63) — Woldowski (Ł. — 66). Łotysz czeka przez cały czas na ataki Nowiny, to też walka nie przypomina boks. Nowina rzuca się od czasu do czasu na przeciwnika. Dopiero w trzeciej rundzie Woldowski zaczyna atakować, kończy się to jednak na ciągłych zwarcich. Wynik nierozstrzygnięty jest sprawiedliwy.

W. średnia: Kosieradzki (P. — 71) — Jankowski (Ł. — 68). Jankowski przeważa technicznie i zwycięża zasłużenie zupełnie nieobytym z ringiem Polaka.

Poza Konkursem odbyła się walka rewanżowa (1 runda) Głowacki — Drenger, zakończona wynikiem nierozstrzygniętym. Sędziował w ringu p. Strzeszewski.

Maloney — Heeney: spotkanie bokserów z cyklu eliminacji o pięciarstwo mistrzostwo świata zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Maloneya nad jednym z bokserów, który obok Dempseya był challengerem Tunneya. Maloney odniósł zwycięstwo we wspaniałym stylu, górując nad przeciwnikiem, szybkością i techniką. Heeney nie zdążył nawet zrobić użytku ze swej siły.

Lista kandydatów do tronu bokserkiego przedstawia się teraz następująco: Sharkey, Paulino, Maloney i Schmeling.



UCZESTNICZKI MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH WARSZAWY. Pierwsza od lewej (ze statuetką w ręku) miszurni Duchowna (Polonia).

ŁÓDŹ - WARSZAWA 48:29

Kłeska fatalnie zestawionej reprezentacji stolicy obok triumfów jej drużyn klubowych

Trzecia z rzędu wizyta łodzian w Warszawie przyniosła reprezentacji Łodzi zwycięstwo nad zespołem stołecznym w stosunku 48:29, natomiast

mece klubowe drużyn łódzkich z „mistrzem” Warszawy A.Z.S.-em i Y.M.C.A. zakończyły się porażkami. Absolwenci (mistrz Łodzi) przegrali do A.Z.S-u 19:47, a Y.M.C.A. łódzka uległa zespołowi Y.M.C.A. Warszawa w stosunku 24:51.

Reprezentacyjny zespół Łodzi w składzie: anak — Alaszewski (Turysci), 1-dzikowski (YMCA), Steinko (YMCA), obrona — Neuman (Y.), Kure (T.) wy-

wnik podnieść do 48:29. Alaszewski (pr. skrzydło), zasłany stale piłkami z obrony i środka, słabo, a chwilami wcale nawet nie kryty przez Malanowskiego, strzelił rekordową ilość koszy: 14 (27 pkt.). W drużynie stołecznej pracowity Kostrzewski, głównie z wypadów zdobył 12 pkt., Bednarek — 8. Sędziował mecz kpt. Gross.

(wyjątkowa dyspozycja w grze) — nie opuszczył żadnej niemal okazji do podwyższenia wyniku punktowego. Kosciński z obrony zdobył 10 pkt.!



ZWYCIESKA DRUŻYNA ŁODZI

W piłce koszykowej, która dzięki doskonałemu zgraniu pokonała team Warszawy 48:29. W spotkaniach międzyklubowych łodzianie ulegli jednak czolowym zespołom stolicy. Piszemy o tem obok.

W składzie: Kostrzewski, Weigt, Bednarek, Zdziński (od połowy) — w ataku, Kosciński, Krauski, Malanowski. (W II połowie) w obronie — był złąplem najlepszym, co prawda, indywidualistów Warszawy, reprezentujący 3 kluby, lecz temniej stanowili klusurację nieudaną trzech obcych systemów gry.

Kostrzewski reprezentował grę A.Z.S.-u: szybko, wypadową przy przewadze piłek górnych: Weigt, Bednarek — grał „szkoła” Y.M.C.A., a więc opartą na pracy skrzydeł — i piłkach wysuwanych w poziomie barku. Zdziński, najlepszy dribbler stolicy był rozumiany jedynie przez Bednarka (piłki niskie), lecz grał z nim zbyt krótko.

W pierwszej połowie gry Łódź wywalała przewagę 20:14, by ostateczny

W.M.C.A. Warszawa — Y. M. C. A. Łódź 51:24 pokazały istotnie grę piękną i skuteczną. Połowa gry przyniosła przewagę punktową Warszawy (12:6), choć gra była równorzędna, a nawet inicjatywę można było przyznać raczej Łodzi, liczącej w swym składzie 2 graczy reprezentacyjnych: Steinko i 1-dzikowskiego.

W drużynie warszawskiej lotne skrzydła (Bednarek, Kiedrowski), wspierane bezpośrednio grą obrońcy Koscińskiego



MISTRZOWIE POZNANIA W BOKSIE

od lewej: Chmielewski (waga musza), Gion (waga kogucia), Anioła (waga lekka), Arski (waga półśrednia), Majchrzycki (waga średnia), Wiśniewski (waga półciężka), Nowicki (waga ciężka).



POZNAKOW — CHABIERA. Jedna z walk meczu Polska — Łotwa. W kłinczach Wojsławski i Głowacki.

DRUŻYNA PIŁKARSKA SKRZY

REZERWOWY ZESPÓŁ POLONIJ

WIKTOR IUNOSZA

Królowa rakiety -- Zuzanna Lenglen

i jej zadziwiająca karjera sportowa

Dzieła sportu znała niewiele wypadków takich, aby mistrz jakiś wywodził się ponad innych tak dalece, by o rywalizacji z nim mowy być nie mogło.

Nurmi był i jest fenomenem. Ale Nurmiego pobił w Antwerpii Guillemot, pobił w Sztokholmie Wide, pobił w Paryżu Ritola, pobił w Amsterdamie...

nia z talentem niepospolitym. Sam będąc graczem miernym okazał się nauczycielem doskonałym. I przez całą swą karierę, nawet wtedy, gdy Zuzanna była niezaprzeczoną mistrzynią świata, obojętna dla głosów krytyki, słuchała pilnie i uważnie wskazówek ojca. Zresztą wypracowany przezeń system treningu był idealny.

Pan Lenglen zauważył, iż podczas gdy najlepsi gracze ówczesni — bracia Doherty, Wilding, Decugis — posiadają obszerną gamę uderzeń i wiele ruchliwosci, tenisistki pozostają w głębi kortu i operują jedynie szybkimi ostrymi uderzeniami prostymi. Postanowił więc wprowadzić do gry córki maksimum różnorodności. Czyni to konsekwentnie i cierpliwie, przez całe lata. Potem wyrabiał precyzję.

Wtedy pan Lenglen uznał, iż córka może stać do zawodów. Stanała więc do zawodów skromnych: mecz międzyklubowy Nicea — Bardighera, mając lat 13. Przyproszła ją matka Pani Lenglen wskazano szamie, córce — miejsce na trybunach. Ogłose zduńmienie, gdy dowiedziało się, iż to ona właśnie ma grać. Zdziwili się jeszcze bardziej, gdy zwyciężyła 6:0, 6:1. W tym samym roku 13-letnia dziewczynka zdobyła mistrzostwo Compiègne i mistrzostwo Lille, bijąc miss Butler 6:1, 6:1.

W roku następnym, mając lat 14, zderza się Zuzanna w Cannes ze znakomitą miss Winch, w finale turnieju. Wygrywa seta 7:5, przegrywa następnego 3:6. Wyczerpana, mówi ojcu, że więcej nie może grać! Ojciec każe! Zuzanna wygrywa 6:1.

W grze podwójnej mieszanej partnerem jej jest nie kto inny, jak A. F. Wilding, mistrz świata. Oczywiście wygrywa. Zaraz potem zdobywa mistrzostwo Nicei i mistrzostwo Cannes, gdzie po raz pierwszy bije miss Ryan, którą pokonała ogółem w ciągu swej kariery 35 razy.

W 1914 roku, mając lat 15, jedzie do Paryża. Tam przegrywa w trzech setach do Mlle Broquedis, lecz następnie zdobywa międzynarodowe mistrzostwo Francji, bijąc w finale panią Goldnes.

Podczas wojny Lenglen mieszka stale w Nicei udoskonalając jeszcze bardziej technikę swej gry.

W roku 1919 odbywał się, po raz pierwszy po wojnie, turniej wimbledoński, od lat pięćdziesięciu będący ten-

nisowym mistrzostwem świata Zuzanna Lenglen się zgłasza.

Już pierwsze rundy turnieju pokazywały, że na horyzoncie tenisowym zabłysło coś nowego. Miss Larcombe, miss Mac Kane, miss Ryan eliminowane są gładko w 2 setach, Miss Satterthwaite przegrywa w finale 1:6, 1:6. Teraz Zuzanna zmierzy się z posiadaczką tytułu, siedmiokrotną mistrzynią świata.

Dnia 5 lipca 1919. Data, kiedy świat tenisowy przeszedł pod władzę nowej królowej — „boskiej” Zuzanny. Jej słynna przeciwniczka miss Chambers, wysoka, cienka, bez grama tłuszczu, cała w mięśniach, nieczemnie przypominająca kobiety, obojętna dla tłumów, dla oklasków, skupiająca wole w jednym tylko kierunku — wygrać.

Miss Chambers ma ohrzymia rutynę, autorytet, pewność siebie. Ale Lenglen odsyła wszystkie piłki, jak maszyna. I w momentach, kiedy 10 tysięcy widzów szaleje i ryczy, pozostaje zimna, wyrachowana, spokojna. Pozostaje zmienna, nawet kiedy jedna stracona piłka przegrywa drugiego seta.

Lenglen wygrywa w niewiarygodnym, jak na walkę dwu kobiet, stosunku 10:8, 4:6, 9:7... 44 gry!

Rok tylko przeszedł. Znowu w Wimbledonie, miss Chambers chce się zrewanżować. Ale nowa królowa już nie pozwoli nikomu się niepokoić. 6:3, 6:0 — brzmi wyrok.

Na igrzyskach olimpijskich w Antwerpii Zuzanna przechodzi przez olbrzymi turniej spacerkiem 6:0 — oto stosunek game'ów. Nigdy żadna mistrzyni olimpijska nie zdobyła lauru z taką śmieszną łatwością.

W 1921 znowu Wimbledon. Będąc bożyszczem publiczności, chcąc zapewnić organizującemu klubowi większy dochód, zrzeka się przywileju rozegrania tylko finału i przechodzi wszystkie tury. Nie może jej grozić niespodzianka, bije w finale miss Ryan 6:2, 6:0. W roku następnym po raz czwarty zwycięża w Wimbledonie, bijąc miss Mal-

lory 6:3, 6:0. Wygrywanie drugiego seta na sucho stało się przyzwyczajeniem. Z chwila, jak Zuzanna poznała przeciwniczkę — walki już niema.

W 1923 roku po raz piąty zdobywa tytuł, z 82 game'ów tracąc 8. W 1924 roku jest chora. W Wimbledonie musi się wycofać, pobijwszy w ćwierćfinałach miss Ryan. Z powodu choroby nie

stała do igrzysk olimpijskich w Paryżu. W 1925 roku się przyzwyczala. Po raz szósty triumfuje w Wimbledonie, bijąc w finale miss Joan Fry 6:2, 6:0.

Teraz przychodzi okrzykany mecz z Helen Wills. Młodziutka Amerykanka zdobyła, pod nieobecność Zuzanny, mistrzostwo olimpijskie, mając lat 19.



MISS SATTERTHWAITE

Jedna z czołowych rakiet Anglii, na kortach w Cannes.



M-LE VAUDECRANE

Jest obok p. Joffy czołową łyżwiarką Francji w jeździe figurowej.

nie Luokola. Jest najlepszym biegaczem świata, ale, gdy dochodzi meły, czuje tuż za sobą cudzy oddech.

Królem pływaków był Weissmüller. Ale deptał mu po piętach Kahanamoku, ale obok niego stali Charkton, Anne Borg.

Królowa! na ringu bokserkim Dempsey. Lecz prawa Carpentiera i straszliwy cios Firpo zachwiali koronę mistrza parokrotnie.

Zrzucił ją z głowy „Tiger Jacka”, bedacego w pełni sił. Tunney, Dempsey był tylko pierwszym wśród równych.

Królowa samotna. Królowa, przez dziesięć lat nie znająca prawdziwej rywalizacji była tylko Zuzanna Lenglen. Dzisiaj jest to słotko wygasłe. Wygasła może dlatego, że sport nie może obelić się bez walki... a Lenglen nie miała z kim walczyć.

Rodzina Lenglen pochodzi z północnej Francji. Zuzanna urodziła się jednak w Paryżu, 24 maja 1899 roku. Bogaty ojciec, sam wielki zwoleńnik sportów, od dziecka zachęcał ją do ćwiczeń fizycznych. Jeździła konno, uprawiała kolarswo, pływala.

Rakietę tenisową wzięła do rąk po raz pierwszy, mając lat 11. Ojciec zniechęcał odrazu, że ma do czynienia

Gdyby chcieć odszukać pierwsze początki najpopularniejszego dziś na świecie sportu, cofnięcie się do czasów potopu okazałoby się pewnie niewystarczające. Jak kat najcięższej baw się kłębkiem miedzi jak psa nie tak w zachwyt nie wprowadzi, jak coś toczącego się, tak i człowieka, chyba począwszy od Adama, imtrygowal i ku sił przedmiot okragły.

Jeżeli jednak zechcemy mówić o sporcie piłkarskim, to musimy genezę szukać o wiele bliżej. Grecy, prawde mówiąc, piłkarstwa nie znali. Apokryfisy i Episkyrosy są raczej prapoczątkami i tenisu. Oni jednak pierwsi próbowali ująć w przepisy prostactkie gry w piłkę.

Rzymianie uprawiali Harpastum. Trzeba było przetrzeć czy przepchać piłkę, utworzoną z pecherza, napełnionego powietrzem czy piaskiem, poza pewną linie. Nie szło to łatwo; przeciwnicy opierali się, używając siły, w najgwałtowniejszej formie. Gra ta podobala się bardzo żołnierzom i razem z legionami Cezara powodowała do Galii, gdzie największym powodzeniem cieszyła się w Normandii i Bretanii.

W Normandii nazywano ją choule. „Bramkę” stanowiła zazwyczaj brama świątyni; grano bowiem najciężniejszą piłką. Patriotyzm lokalny uczynił, iż zabawa stawiała się nieraz arcybrutalną. Wiek Filip V w 1319, Karol V w 1369, a nawet Parlament, w roku 1781, zakazywali jej uprawiania. Grano zresztą tylko w pewne dni roku, m. in. na Boże Narodzenie, w dzień Wszystkich Świętych. W okolicach Jumièges gra przybrała odmienny nieco charakter. Partia trwała wiele dni, biegano po polach i lasach, przepływano przez rzeki; chodziło o to, by dotknąć piłki — wtedy wchodziło się w jej posiadanie. Wygrwał ten, kto zdołał zamieść ją do domu.

W Bretanii uprawiano Soule, gdzie uważano ją za pozostałość kultu dmiędnego. Utrzymywała się ona aż do początku XIX wieku. Grano gminami i chodziło o to, by piłkę zanieść poza granicę sąsiedniej gminy.

Na wyspy brytyjskie przybyła gra

w piłkę razem z wojskami Willelma Zdobywcy. Po zwycięskiej bitwie w Hastings rozegrano wspaniałą partię, przyczem za piłkę służyła głowa ściętego wroga.

Ale nim zajmiemy się dziejami footballu w jego nowej ojczyźnie, musimy cofnąć się nieco wstecz i udać się więc na południe.

We Florencji w wiekowej modzie było, w wieku XVI „Giucco del Calcio”. Gra owa tak podobna była do obecnej piłki nożnej, iż związek włoski i dziś nosi nazwę „Federazione Italiana Giuoco del Calcio”.

Rozmiar boiska był 100 m. na 50. Każda drużyna składała się z 27 graczy, 15 innańzi (napastników), 15 metrów za nimi 5 scondatori (pomocników). Jeszcze 10 metrów — i widzieliśmy czterech datori innańzi (obrońców) i wreszcie 3 dato adietro (tyłowych). By zdobyć bramkę trzeba było kopnąć piłkę, używając pięści, przetrzeć ją między dwoma słupami.

Grę w Calcio uprawiali najlepsze towarzystwo. Znakomitościami piłkarzskimi byli w swoim czasie papież Klemens VII, Leon X i Urban VII.

Teraz wracamy do mgły ofiarytych wysp Albionu. Już w roku 1175, jeśli wierzyć współczesnej kronice, football play był znany i lubiany w całej Anglii. Na początkach XIV wieku zainteresowanie się nim nosiło wszelkie cechy masowego szalu. Grano zawzięcie na ulicach miast i miasteczek, kalcując przechodniów, a zbyt często, przy sposobności, rabując w sąsiednich sklepach co się da.

Król Edward II wydał więc, 13-go kwietnia 1314, edykt, którego mocą gra w piłkę, w obrębie miasta, została zakazana pod karą więzienia.

Mato to pomogło, skoro 12 czerwca 1349 Edward III musiał zakaz wznowić, w następującej formie:

„Ponieważ cała ludność królestwa naszego, jak szlachta tak i pospólstwo uprawiała dotychczas dla

przyjemności swej strzelanie z łuku, skąd na cały kraj przychodzi nam wiele zaszczu i wiele korzyści na wypadek wojny, z pomocą Bożą, a ponieważ obecnie sztuka ta jest zardzewiała i młodzież zabawia się rzucaniem kamieni, w grę w kregle, a nawet footballiem i innemi grami hańbiącemi, niemniej niepotrzebni i niemniej niedzielnym, na skutek czego kraj cały wkrótce pozostanie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pozbawiony łuczników — od czego nas Boże zachował — My, pragnąc lekarstwo odpowiednie zastosować, nakazujemy ogłosić na placach miasta, iż w dniach świątecznych, wszyscy mężczyźni zdrowsi na ciele winni by używać strzał i łuków i ćwiczyć się w strzelactwie i zabronić, w Naszem Imieniu, rzucania kamieniem, grania w kregle, hockey, football i inne gry idiozytne jak te, które nie przynoszą żadnego pożytku — to pod karą zamknięcia w więzieniu”.

Jak z tego widać, Jego Królewskość Mość nie bardzo wysoko szacowała football. Obecny książę Walii innych jest zapałtowany. Wprawdzie i gra się trochę zmienia.

Jak trudno było wypieść owa gre dowodzi fakt, iż zakazy wydawali jeszcze: tenże Edward III w 1365, Ryszard II w 1389, Henryk IV w 1401, James III w 1457. Walczył z footballiem i Henryk VIII, lecz z mniejszym powodzeniem niż ze swemi licznymi małżonkami. Córka jego, wielka Elżbieta, ponowiła zakazy: w 1572 i 1581, oczywiście bez skutku. Wspomina o footballu parę razy Shakespeare, w „Komedii Pomyłek” i w scenie czwartej pierwszego aktu „Króla Leara”.

Jeśli rząd nie mógł sfilmować namieciłości tłumów, to dużo skuteczniej walczył z nią nowa sekta religijna — Purytanie. Byli oni przeciwnikami wszelkich ćwiczeń cielesnych, uważając, iż nie pozwalała one osiągnąć wysokiego stopnia łagodności i pokory. Purytanie przez długi czas byli panami umysłowości angielskiej, więc aż do XIX wieku o footballu już prawie nie słychać.

W chwili, gdy przestawał być mod-

nym, football był uprawiany w dwu formach: harling at goales i harling over country. W pierwszej grze brało udział do 60 graczy, stanowiących dwa obozy i podzielonych na pary, przyczem każda para miała swych bezpośrednich przeciwników. Boisko mało około 100 m., trzeba było przetrzeć piłkę między dwoma słupami. Nie wolno było chwycić przeciwnika, ponieważ pasa lub wyprzedzić piłkę — istniało więc już pojęcie „spalonego”.

Harling over country uprawiany był w terenie. Bramki odległe były o kilka kilometrów.

Odrodzenie sportowe, które dało się zauważyć w Anglii na samym początku XIX wieku, dotyczyło oczywiście i piłki nożnej. Zachowała się ona bowiem w szkołach, uprawiana w każdej według innych przepisów, podobnych jednak — wobec tego, że grano na dzie dzicach szkolnych, do przepisów harling at goales.

Dążono teraz do ujednolicienia tych przepisów. Uwidoczniły się dwa kierunki: jeden przyjął sposób gry Collegium Rugby, drugi wolał „dribbling game”.

W 1865 Uniwersytet Cambridge przyjął mure „dribbling”, a w dwa lata później powstają dwa pierwsze kluby piłki nożnej „Sheffield Club” i „Hallam Club”.

W drodze odwetu dawni uczniowie Rugby i Blackheat tworzą w 1868 „Blackheat Football Club”, później tak sławny. Rok jeszcze i rozdził się jego rywal „Richmond Club”.

W roku 1863 próbowano się pojechać. Dwie konferencje odbyły się, w Londynie i Cambridge. Kompromisowego wyrocznia jednak nie znalaziono i nastąpił definitywny rozłam, wobec powstania z jednej strony „Rugby Football Union”, a z drugiej „Football Association”. Z czasem od nazwy związku nazwano gry: rugby i association — jak na Zachodzie nazywają naszą „piłkę nożną”. Przypisy ich od roku 1863 zmieniły się tylko w nieznacznych szczegółach; dane tu użnać więc należy za dane dotychczas do dotychczasowej współczesnych gier piłkowych.

W. J. D.

Zwycięski pochod piłki nożnej

od czasów Cezara do wieku rad,a i aeroplanów



STANISŁAW SIECZKA

Jeden z czołowych skoczków polskich zdobył pierwsze mistrzostwo narciarskie Wilna.

Henryk Mückenbrunn, światny narciarz polski, mieszkający stale w Chamonix, wziął udział w mistrzostwach narciarskich Francji, rozegranych w Superbagnères de Luchon. W biegu 50 km. zajął on trzecie miejsce w czasie 3:27.30 za Rodierem (3:11) i Grenierem.

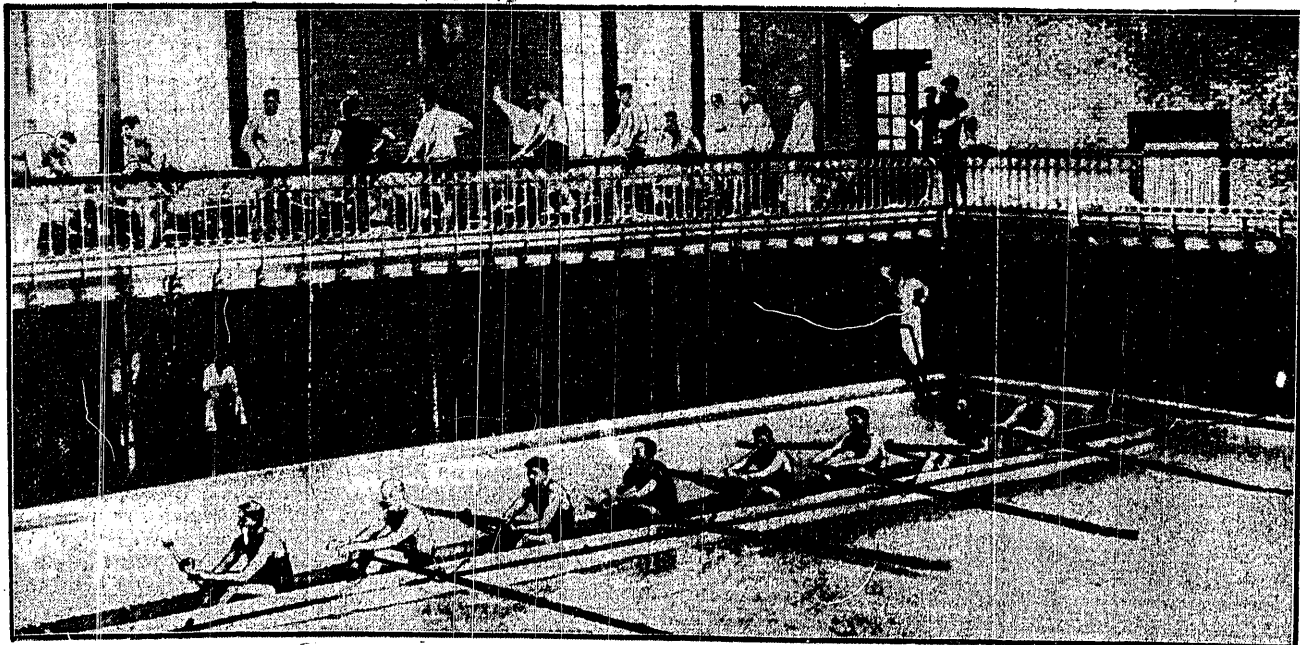
W biegu 18 km. Mückenbrunn był siódmym w czasie 1:31.16; zwyciężył Niemczyk 1:22.34 przed Berthetem (Francja) 1:26.18, Jansa Josko (Jug.) 1:28.19.

W biegu jazdowym Mückenbrunn zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza Francji.

W skokach Mückenbrunn zajął dziesiąte miejsce. Zwyciężył Norweg Petersen (35 rtr.), Moehwald (HDW), Richter (Fr.), Niemczyk (Szwajc.)

W kombinacji Mückenbrunn znalazł się w pierwszej dziesiątce.

W biegu patrolowym zwyciężyła Czechosłowacja 2:17.07 przed Francją 2:01.13. Bieg par wygrali Bertrand (Fr.).



TRENINGOWY BASEN WIOŚLARZY AMERYKAŃSKICH

Którzy podczas zimy nie składają wiosel na przechowanie lecz ćwiczą zapamiętanie pod dachem.

Co czyni wobec Lenglen? Kwestia za czynna być tem więcej interesująca, iż Wills bije dawne przeciwniczki Lenglen i nie przegrywa z żadną. Staje się „kasa dla siebie”. Czy to nie to same wyżyny co Lenglen?

Spotkanie w Cannes, 16 lutego 1926 roku, jest niebywałą w dziejach białego sportu sensacją. Tylko 10,000 miejsc, ale jakie ceny! Specjalne linie telegraficzne, armia korespondentów. Jak wysoko cenila sobie atrakcyjność meczu prasa światowa? Fakt, iż znakomitemu powieściopisarzowi Blasco Ibañezowi zaproponowano, które z pism za sprawozdanie, około 15 tysięcy złotych!

Dziele tego boju, który się rozegrał na kortach Rivieri, są jeszcze zbyt świeże w pamięci czytelników, by je przypominać. Helen Wills okazała się przeciwniczką groźniejszą od poprzednich, jednak Zuzanna wygrała, jak zawsze, w dwu setach 6:3, 8:6.

Na tem zwycięstwie zamknęła się jej kariera. Przyjęła propozycję amerykańskiego impresarijusza Pyle, przez krótki czas występowała już jako tenisistka zawodowa na tournée po Ameryce i Europie, a teraz mieszka spokojnie w swym pałacu nad morzem. Śródziemnem zapomniana coraz bardziej przez świat sportowy.



STRZELEC SKUPIEN

filar reprezentacyjnego patrolu wojskowego, 21-letni dwiżni i mistrz narciarski armii.

Pierwszy skijöring w Poznaniu urządził Ośrodek Wychowania Fizycznego D. O. K. VII, z dużym powodzeniem, zgłosiło się bowiem 26 zawodników, w tem 3 panie, z których panna Popielówna z A. Z. S. u zajęła 3 miejsce w konkurencji za wachm. Stammem z Centr. Szkoły oraz niestowarzyszoną Katińską Zwycięzca przebył bieg finałowy (po 2 przedbiegach) na dyst. 600 m w czasie 39.1 s. Organizacja była bez zarzutu.

Zawody saneczkowe o mistrzostwo Związku Harcerstwa Polskiego odbyły się w ubiegłą niedzielę w parku Sobieskiego na torze długości 300 mtr. Wyżni byli następujące: W biegu jedynki startowało 20-tu zawodników. Zwyciężył Jendrall z I WDH w czasie 38.4 sek. przed Gettem — 39.2 s. i Tetmajerem (wszyscy z I WDH). Pora konkursu I miejsce zajął Rembowski w czasie 37 sek. W biegu dwójek startowało 11-osad. Zwyciężyła para Jendrall i Bogucki z I WDH w czasie 38.3 s. przed drużyną 39. WDH i drużyną z Ursynow.

Spotkań międzynarodowych nie mogą spychać na drugi plan zawody o mistrzostwo Ligi

Odnowiedz takka tylko może zadowolić. Ale nie musi, a co ważniejsze — nie powinna. Trzeba być powiem już bardzo krótkobazycznym, aby nie wyczuć w jaki sposób sprawy poruszone przez nas są traktowane w Lidze. Ot — aby zbyć, aby formalności stało się zadość i — co

Tymczasem nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć co znaczy in-

To jedna strona medalu. Na jego odwrocie rysuje się obra-

Pozostała wreszcie sprawa może najważniejsza — sprowadzania drużyn zagranicznych. Doniosłość przyjazdów czołowej klasy europejskiej nie ulega najmniejszej dyskusji. Bez żywego kontaktu z zagranicą, bez

Dziś zacząć od rzeczywiste-
go kontaktu z zagranicą, uro-
maienia programu zawodów
krajowych, zainteresowania no-
wych warstw społecznych
przez urządzanie gier między-
państwowych i międzynarod-
owych, jutro zdobyć się na ku-
tyzację klubów ligowych do 10-
czub 10-ciu czy nawet 8-miu,
piłkarstwo polskie wkroczyć
wreszcie na drogę rzeczywiste-
go rozwoju i zwycięskiego po-
chodu na szerokiej arenie mi-
ędzynarodowej.

Jerzy Grabowski

Jak sobie wyobrażał nasz karykaturzysta przygotowania Legji do występów w kraju Faraonów

Waga musza. Final: Szefer (Cz.)
— Warczewski I (Cyg) Zwycięza
Warczewski po przedłużeniu na punk-
ty
Waga kogucia. W finale Wagner
(Cz.) zwycięża na punkty Witters (P.)
Waga piórkowa. Final: Trojan (Cz.)
— Schreber (Hasmonea). Zwycięża
Trojan po przedłużeniu na punkty.

Waga ciężka. Finał: Jucha (Cz.) — Stark (Cyg) Zwycięża Jucha przez walkover.



Sala 6
Centralnej
Urządzonej

Dom Sportowy Poznań
większe partie sprzelów

wolany zawieszeniem w urzędowaniu przewodniczącego W. G. i D p. Bochyńskiego przez prezesa Stürmera sekr. Kiełmińskiego, bez poprzedniego uchwały zarządu. Powodem miało być rzekomo nieprzestrzeganie tajemnic obrad zarządu przez p. Bochyńskiego, który obecnie składa odwołanie do P. Z. P. N-u

Oznakę za uratowanie życia naczel-
nictwo Z. H. P. przyznało w ostatnim
swoim rozkazie dwu hancerzom: M.
Rosińskiemu z Kostrzyna (woj. Poz-
nańskie) i Stan. Wójcikowi z Kielc.
Obaj otrzymali oznakę za uratowanie
tonących.

Grabicka startowała podczas ostatnich zawodów szermierycznych w barwach Warsz. Kl. Wioślarek, a nie Grzyby.

żyny.

Imprezyjna Im kpt. pili. L. B.
 Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu w
 przez Firmę Dom Sportowy, Poznań, w ma

Dom Sportowy Poznań urządził w ostatnim okresie 6-miesięcznym i dostarczał większe partie sprzętów i przyborów do **Centr Szkoły Gm. i Sportów Poznań, Centr. Szkoły Kawalerji Grudziądz, Szkoły Kadetów Chełmno, Szkoły Pod. i. Konin, Pańs. w. i seminarja Wejherowo, Wągrowier, Toruń, Cieszyń, Sokółów Podlaski, Zakłady Wychow. Ks. salezj. Aleksandrów Kul., Zakłady Gluchon. Kościan, Poznań, Państw. G. Mn. Adama Asnyka Kalisz** oraz w innych. Złoty medal na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie. Dokładna stałyśka działalności zostanie wydana w związku z Pow. Wyst. Krai. w naszych katal. gach wiosennych. Na sezon zimowy poleca Dom Sportowy wielki wybór przyborów do **hockeya na lodzie** fabrykatów krajowych i światowej marki **C. C. M. Canada** oraz wielki wybór **nart**, różnego rodzaju **łyżew, saneczek, swetów, szali i rębuiw sportowego**. Dla pp. **Wosk. i Urzęd. dogodne warunki s. taty**. Na korzystniejsze źródło zakupu dla Pow. Kom. P. W. i W. F. **Wielki wybór żetrnów, piakietów i statulek, medale pamiątkowe i „Preis a Swemu ubrońcy”**. Cenniki i katalogi wysła bezpłatnie.

Telefon 5571 DOM SPORTOWY POZNAN Św. Marcin 14

GILZY
PATENTOWANE
Z PODWÓJNĄ WATĄ
DANDY
FABRYKI **ZNICZ**

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
SI GÓRSKIEGO
WARSZAWA

NISZCZY
BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA

ODCISKI

MYDŁO
DO
GOLENIA
TYLKO
ST. GÓRSKIEGO

POT
NOG, RAK, PACH
PO 4 UŻYCIU USUWA
EKSİKANS
ST. GÓRSKIEGO

SPORTOWE

SPORT
BŁOCH

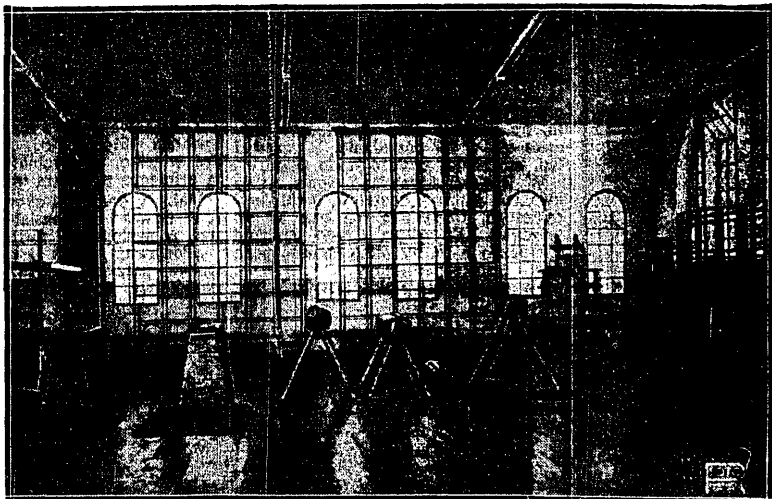
RYNEK 56

Kursy Kierowców Samochodowych
Tadeusza Lenartowicza

Nowolipki 67. Tel. 507-9f

Czapki Sportowe
od złotych 6.-
WYBÓR OLBRZYMA

MŁODKOWSKI
PL. TRZECH KRZYŻY 18.



Sala Gimnastyczna im kpt. pł. L. Berskiego
Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu,
urządzona przez Firmę Dom Sportowy, Poznań, w maju 1928 r.

Dom Sportowy Poznań urządził w ostatnim okresie 6-miesięcznym i dostarczał większe partie sprzętów i przyborów do Centr. Szkoły 6 mn. i Sportów Poznań, Centr. Szkoły Kawalerji Grudziądz, Szkoły Kadetów Chełmno, Szkoły Podof. Konin, Państw. Seminarja Wejherowo, Wągrowiec, Toruń, Cieszyń, Szkoły Podof. Podlaski, Zakłady Wychow. Ks. Salezj. Aleksandrów Kuj., Zakłady Gluchon. Kościan, Poznań, Państw. 6 mn. Adama Asnyka Kalisz oraz w innych. Złoty medal na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie. Dokładna statystyka działalności zostanie wydana w związku z Pow. Wyst. Kraj. w naszych katalogach wiosennych. Na sezon zimowy poleca Dom Sportowy wielki wybór przyborów do hokeja na lodzie fabrykatów krajowych i światowej marki C. C. M. Canada oraz wielki wybór nart, różnego rodzaju łyżew, saneczek, swetów, szali i obuwi sportowego. Dla pp. Wojsk. i Urzęd. dogodne warunki sprzedaży. Na korzystniejsze źródło zakupu dla Pow. Kom. P. W. i W. F. Wielki wybór żetratów, piaski i stauetek, medale pamiątkowe i „Prisła Swemu Ubroncy”. Cenniki i katalogi wysyła bezpłatnie.

Telefon 5571 DOM SPORTOWY POZNAŃ św. Marcin 14

KOPCIUSZEK SPORTU POLSKIEGO --- ŁYZWIARSTWO

i jego beznadziejna pozycja wobec zagranicy

Jazda szybka na łyżwach należy do grupy sportów najbardziej przystających w tym stosunku do Polski. Jest to tembardziej dziwne, że pokierwany łyżwiarstwem hokej rozwijał się w ciągu paru lat wprost żywiołowo, mimo że same warunki terenowe i atmosferyczne na które składają się warunki do uprawiania łyżwiarstwa są w naszym kraju bardzo niekorzystne.

Nie przesadzamy zbyt mocno twierdząc, że ta dziedzina sportu polskiego stoi na najniższym poziomie. Wyniki osiągnięte przez niego na I Igrzyskach zimowych w Chamonix w 1924 roku trwały do dziś dzień jak opoka i nie ma najmniejszego szerszego ich wymiaru z tabeli rekordów.

Rekordzista Polski, który przedzielił na długo do historii łyżwiarstwa, był Leon Juciewicz (A. Z. S.). Wyniki osiągnięte przez niego na I Igrzyskach zimowych w Chamonix w 1924 roku trwały do dziś dzień jak opoka i nie ma najmniejszego szerszego ich wymiaru z tabeli rekordów.

Oto one: 500 mtr. — 49,6 sek., 1500 mtr. — 2 m. 42,6 sek., 5000 mtr. — 10 m. 5 sek., 10000 mtr. — 20 m. 40,8 sek. Wprawdzie zanotowano potem wynik Kuchara we Lwowie 9 m. 16,6 sek. na 5 km, lecz czas ten był niewątpliwie wynikiem omyłki sędziów a nie szybkości naszego mistrza i poważnie go brać niepodobna. Kuchar nigdy bowiem nie uzyskał na dystansie tym mniej niż 10 minut, a mistrz świata, fenomen łyżwiarstwa Thunberg ma właśnie rezultaty w granicach owych 9 m. 16 sek. niedoścignęły rzecz prosta dla Kuchara.

Wspominając rekordy Polski, do których sam Juciewicz nie zbliżył się nigdy w kraju nie zapomnieliśmy mu w sumie mistrzostwa nawet Niemiec, a więc najsłabszego z państw, jakie regularnie rozgrywa takie zawody w jeździe szybkiej.

Cóż wobec tego mówić o teraźniejszych wynikach, osiąganych w Polsce. Stoją one na poziomie wręcz kompromitującym. Porównując czasy mistrzostwa Kuchara i Dembowskiego z roku 1927 z czasami Majewskiego i Dembowskiego (mistrzostwa Warszawy) z roku 1929 widzimy ogólny stosunek punktów 239,24-240,34.

27 r. 53. 253,2 1108. 21,142
29 r. 51,6 255,2 1057,4 21,32

A więc pewne polepszenie zanotować można w sprincie oraz biegu 5 km. To ostatnie jest wszakże raczej

pozorne, gdyż w 1927 r. zaszła podziałka tego biegu jedna z częstych omyłek u sędziów, w rezultacie której zwyciężył Dembowski przed Kucharem mimo jego wyraźnej wyższości. Dla ścisłości wyjaśniamy że porównujemy wyniki mistrzostw Warszawy z 1929 r. a nie rozgrywanych bez Majewskiego mistrzostw Polski. Na tych ostatnich tylko bieg 5 km był lepszy inne zaś dały czasy o wiele gor-

sze, wprost beznadziejnie słabe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na horyzoncie łyżwiarstwa polskiego pojawiły się w r. b. dwie jasne sylwetki: Majewski i Kalbarczyk. Zawodnicy ci są jeszcze dostatecznie młodzi, aby wyrobić się na niezłych szybkiebiegach, jeżeli zamiast „skończonych” już pseudo-asów związek będzie ich właśnie wysyłał zagranicę na trening.

Majewski, znany kolarz torowy, powinien przedrzeć się do rekordów Juciewicza w biegach krótszych, lecz właśnie dlatego jego nie zapowiada się bodaj tak obiecująco jak młodszego Kalbarczyka. Historia łyżwiarstwa uczy nas bowiem, że wielkie talenty rozpoczynają zawsze swój zwycięski pochód od biegów dłuższych, a dopiero paroletnia rutyna i szlifowanie stylu doprowadziło takiego

Thunberga, czy Mathesena do pierwszeństwa w 500 mtr.

Mocarstwem w jeździe szybkiej na łyżwach, podobnie jak w narciarstwie — jest Norwegia. Ona wydała najlepszego biegacza wszystkich czasów Mathesena, którego rekordy trwały 14 lat, aż doczekały się poprawy przez grono młodych Norwegów i genialnego

ich rywala — Fina Thunberga. Miał to miejsce dopiero w 1928 i 1929 r., przyczem wszystkie obecne notowane rekordy świata ustanowiono w Davos.

Potęga Norwegów zaczynać może nieco fakt, że mistrzostwo świata należy od dwu lat, do wspomnianego Thunberga, lecz liczebność pierwszej klasy norweskiej przewyższa ilość łyżwiarzy wszystkich państw Europy razem wziętych.

A zresztą lodowy Nurmi, jak zwa wielkiego Finlandczyka, jest już w kresu swej kariery i niema w opozycję swojemu groźnemu dla Norwegów rywala, redzka gdy blizurad wchodził dopiero w okres świetności, a tuż za nim kroczy zważna grupa takich nazwisk jak: Larsen, Carlsen, Nygren, Pedersen, Staksrud, Evensen i wielu innych, mogących z łatwością zdobyć mistrzostwo każdego z krajów Europy.

Operujemy cyframi: Norwegia posiada 12 zawodników uzyskujących czas poniżej 50 sek. na 500 mtr.; 15 poniżej 2 m. 35 sek. na 1500 mtr.; 20 poniżej 9 m. 10 sek. na 5 km i tyłuż poniżej 19 m. na 10 km. Ballangrud biegł na mistrzostwach w Davos 5 km z przeciętną szybkością 50,4 sek. Przeciętna 51,8 sek. wykazuje czas rekordowy Carlsena w biegu 10 km. To chyba mówi samo za siebie.

Nowa potęga łyżwiarstwa staje się Holandia, posiadająca już dziś 3 zawodników extra-klasy. Mistrz Holandii Van der Scher był 4-ty w Davos, bliżej wielu Norwegów. Specjalnością jego są biegi długie, w których ustępuje on tylko Thunbergowi i Ballangrudowi. Kto wie zatem, czy za rok dwa Holender nie sięgnie pewnie po tytuł mistrza świata.

Francja dysponuje doskonałym sprinterem Thaumem. Jego czas 46,8 sek. na 500 mtr. kwalifikuje go do pierwszej 10-ki łyżwiarzy świata. Węgier Erdely jest znów doskonałym dystansowcem o dużych możliwościach na przyszłość.

Charakterystyczne dla wszystkich podanych przez nas mistrzostw jest zdobycie tytułu przez tego łyżwiarza, który zwyciężył w dwu długich biegach. Tylko Austriak Riedl zmonopolizował pierwszeństwo we wszystkich czterech konkurencjach. Poza tym jest ciekawe, że państwa miało swego specjalistę od 500 mtr., który jedynie ten bieg wygrywał. Dowodzi to zresztą podkreślonych już właściwości sprintu.

M. S.

KALENDARZ TURNIEJÓW TENNISOWYCH NA ROK 1929

28.5. — 2.6. Warsz. Lawn — Tennis Klub — mistrz Warszawy, 6.6 — 9.6 Sokół — Stanisławów, 13.6. — 16.6. — L. K. T. — Lwów, 19.6 — 23.6. — AZS — Warszawa, 20.6. — 23.6. — Wojsk. Klub Temn. Poznań — mistrzostwo armii i oficerów rezerwy, 23.6 — 27.6. — AZS — Poznań; mistrz. Poznań i Wielkopolski (osobno), AZS — Kraków; mistrz. Krakowa, 15.7. — 30.7. — Gdynia i Ciechocinek, 1.8 — 4.8 — K. S. „Czarni” Jastka, mistrz. Jastka, 10.8. — 15.8. — S. T. Milanowskiego Kola Sport, 13.8. — 18.8. — Zakopane — AZS — Kraków, 14.8. — 18.8. — „Victoria” Czeszochowa, 21.8. — 28.8. — Mistrzostwo Polski, org. AZS — Poznań, 28.8. — 2.9. — Łódzki Klub Lawn — Tennisowy — mistrz. Łódzi, 4.9 — 9.9. — Kat. Klub Tennisowy, mistrz. Katowic i G. Śląska (osobno), W. K. S. Legia — Warszawa, 8.9 — 15.9. K. S. Cracovia — mistrzostwo Małopolski.

MISTRZOSTWA MIĘDZYKLUBOWE NA ROK 1929

I. Okręg krakowski — Śląski: AZS — Kraków z Cracovią, zwyc. z Kat. Kl. Tenn. III. Okręg Poznański — Pomorski: T. S. „Olympia” Grudziądz z AZS Poznań, zwyc. Wojsk. Kl. T. Poznań IV. Okręg Warszawski — Łódzki: Warsz. L. T. K. z Legia, AZS z Milan. Tow. L. zwyciężył ze sobą.

Rozgrywki międzyokręgowe: Okręg Poznański — Pomorski z Krakowsko — Śląskim i Warszawsko — Łódzki z Lwowsko — Lubelskim.

Zwycięzcy między sobą a następnymi z kolei zwycięzca gra finał z L. K. L. T. obrońcą pucharu.

N. S.

Tabela łyżwiarzkich mistrzostw państwowych i rekordów świata

dystans	Rek. świata	Norwegia	Finlandia	Holandia	Francja	Szwecja	Austria	Węgry	Niemcy	Polska	dystans
500m	42,8 Thunberg	44,8 Nygren	47,- Juman	48,2 Kofman	46,8 Thaon	48,8 Nelson	48,3 Riedl	47,8 Kausa	52,6 Jander	55,8 Kuchara	500m
1500.	2.17,4 Matheson	2.25,4 Ballangrud	2.31,5 Bachman	2.33,4 Klayden	2.37,- Quaglia	2.35,- Anderson	2.37,3 ---	2.43,3 Kinnerling	2.45, Haller	2.58,2 Dembowski	1500.
5000.	8.24,2 Ballangrud	8.38,9 ---	9.12,8 Blomquist	9.4,8 Van Scher	9.24,4 ---	9.25,- ---	9.30,2 ---	9.26,4 Erdely	9.35,6 Vollstedt	10.36,8 Kalbarczyk	5000.
10000.	17.17,4 Carlson	18.7,- ---	18.34,5 ---	18.30,8 ---	19.21,- ---	19.9,- ---	19.40,6 ---	19.20,- ---	19.31,4 ---	22.34,5 ---	10000.
punkty	190,89	199,91	208,60	209,55	213,62	218,91	216,78	217,87	224,11	246,60	punkty

W ostatniej chwili otrzymaliśmy jeszcze wyniki łyżwiarzkich mistrzostw Czechosłowacji. Jedynie, jak dotąd, gorsze nieco od polskich. Natomiast rezultaty lotewskie, uzyskane przez mistrza Rumbę, zbliżają się do austriackich i węgierskich. Dla ścisłości nadmieniamy, że w mistrzostwach Finlandii Thunberg nie startował.

Po udanym egzaminie w Zakopanem

Pulk. Bobkowski o minionych mistrzostwach F. I. S. i najbliższych planach P. Z. N-u

Po zgiełku zakopiańskim była wycieczka do Krynicz młemu wychowawcą. Pulk. Bobkowski i kilku najbliższych współpracowników P. Z. N-u skorzystało też ze sposobności, by w uroczej karpackiej miejscowości klimatycznej wypocząć przez kilka dni po trudach i znojach.

Kilkudniowy wspólny pobyt w Kryniczy umożliwił uporządkowanie wrażeń, ustalenie pewnych spostrzeżeń i zapoznanie się z myśłami, murtującymi kierownikowi naszego narciarstwa. W połącznej rozmowie z pulk. Bobkowskim poruszyliśmy szeregi tematów, które zainteresować powinny szerszy ogół.

— Jest Pan zadowolony, p. pułkowniku, że pracę ma Pan za sobą?

— Zadowolony jestem, ale co się tyczy pracy, to mam ją, jeszcze huk. Czekam na przedewszystkiem likwidację zawodów zakopiańskich. Idzie ona w trzech kierunkach: inwentaryzacji, skarbowym i reprezentacyjnym. Nie przypuszczam Panu, że ile trzeba będzie jeszcze pisać, specjalnie dziękować itd., chodzi przecież nie tylko o zadośćuczynienie formie, ale też i o utrzymanie kontaktu na przyszłość.

— Poruszył p. pułkownik likwidację skarbową, czy możnaby się dowiedzieć coś niecoś z tej bądź co bądź interesującej materii. Jak przedstawia się rentowność imprezy?

— Dokładnie cyframi w tej

chwili nie mogę niestety służyć. Jest jednak rzeczą pewną, że mamy deficyt. Dochody osiągnęły tylko 50 proc. przewidzianej sumy. Przyczyną szukać należy w silnych mrozach, które powstrzymały wielu od zwiedzenia zawodów, a w szczególności skoków. Przy nieco cieplejszej aurze frekwencja widzów osiągnęłaby na Krokwi podwójną liczbę.

Wspomniał Pan, cennie dalej nasz rozmówca, o naszej sytuacji narciarskiej. Jest ona bezwzględnie korzystna. Dziś gdy snują plany na dziesięciolecie pracę, to

stwierdzić mogę, że dała ona dobre owoce, może nawet lepsze, niż oczekiwano. Zawody zakopiańskie były egzaminem, który potwierdza słuszność tego twierdzenia. Ogólna opinia była, że pod względem organizacji sportowej dorównaliśmy najpierwszym tego rodzaju zawodom, delegacji zagranicznej nie szczędzili też słów uznania.

Jeśli chodzi o naszą pozycję sportową, to najwymowniejszą odpowiedzi dają wyniki.

Powiedziałbym wszakże, iż czeka nas jeszcze większa praca od tej, którą „dokonałismy”.

Narciarstwo na prowincji

Przemysł. Ubiegłej niedzieli odbyły się na Lipowicy zawody narciarskie, organizowane przez nowozakopiański klub sportowy „28” (właściwie „Zbrojowica”). Zawody obejmowały biegi 8 km i 4 km dla juniorów. Startowało ogółem 29 zawodników, co jest jak na stosunki przemysłowe objawem b. pocieszającym i co świadczy o wielkim zainteresowaniu i zrozumieniu sportu narciarskiego. Wyniki biegu 8 km: 1) Koch (P. T. N.) 52:29 min., 2) Tabisz (H. I. Z.) 52:35 min., 3) Buńkowski (H. I. Z.) 54:12 min., 4) Kiselewicz (P. T. N.) 54:27 min., 5) Bakowski (Czuwaj) 54:30 min. Bieg 4 km: 1) Bakowski (H. I. Z.) 29:29 min., 2) Kozłowski 29:46 min., 3) Drylla 30:18 min., objął P. T. N. Organizacja zawodów wzorowa.

Bielsk. W ubiegłą niedzielę rozegrał się w Bielsku zawody narciarskie o mistrzostwo Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku. Mistrzem został Hutschiński, drugie miejsce zajął M. Kowalski.

Wyniki poszczególnych konkurencji: Bieg 10,5 km do kombinacji: 1) Kowalski 36:21 sek., 2) Biel 36:42 sek., 3)

Hutschiński 38:11 sek. Bieg juniorów 5,5 km: 1) Lamacz w czasie 25:17 s., 2) Wasikiewicz 26:31 sek. Skiało do kombinacji: 1) Hutschiński 73 punktów na 80 możliwych, 2) Kowalski 58 pkt., 3) Krause 53 pkt. Organizacja zawodów spoczęwała w rękach pp. prof. Srebrzy i Piliarskiego.

Olksuz. Odbyły się tu zawody narciarskie, organizowane przez Kolo Sportowe miejscowego gimnazjum męskiego. W zawodach wzięło udział 18 narciarzy z Bielska, Dąbrowy Górniczej, Wolbromia i Olksuz.

Wyniki zawodów: Bieg młodzików 4 km: 1) Press G. (gimn. Olksuz) 19 m. 10 s., 2) J. Tuchman (Olksuz), 3) T. Nowicki (Olksuz). Bieg 18 km, indywidualny: 1) A. Mikler (Sarmata, Wolbrom) 1 g. 36 m., 2) W. Sikielny (Wintersp. Bielsko) 1:41:15, 3) S. Ucielewski (Dąbrowa Gór.) 1:41:30, 4) J. Mogensen (Olksuz) 1:41:45, 5) B. Kulinski (Sarmata, Wolbrom) 1:42:30, 6) Z. Żelichowski (Olksuz) 1:46:30. Bieg 18 km, drużynowy wygrała Sarmata Wolbrom w składzie: B. Kulinski, W. Kubicz, A. Mimer, czas ogólny 5:09,30.

Wypływa z naukowego rozumowania. Wszystkie obecne metody treningu sportowego polegają na doskonaleniu mięśni. Kardynalnym błędem istniejących systemów jest pominięcie udziału mózgu i nerwów w rezultatach zawodników. Dotychczas zwyciężał na zawodach ludzie o największych mięśniach, o najlepiej wyrobionych bicepsach, i to właśnie sprowadzało cały sport, jako ruch społeczny, na manowce. Zawodnik jadł, spał i trenował z myślą o powiększeniu mięśnia, wreszcie zaczynał tępieć umysłowo, przerażał się powoli w silne (ale wcale nie najsilniejsze) z pośród istniejących na ziemi) zwierzę. Kilka takich pokoleń, jeszcze większe upowszechnienie ruchu sportowego — i już mielibyśmy do czynienia z bydlętami ludzkimi.

Ja poszedłem inną drogą. Stwierdziłem po pierwsze, że mózg u zawodników pracuje najmniej. Inie, że wszyscy oni używają utartych, oddawna wynalezionych stylów. Mecz się naginać swój organizm do zupełnie obcego im sposobu biegania, rzućcia czy skakania, zamiast rozróżniać poszukiwania nad swym własnym, indywidualnym stylem.

A niech znajdzie się wśród nich taki, co przestuduje dokładnie

elementy ruchu — to napewno będzie rekordzista, jakimś Hoffem, Osbornem, czy Nurmim. Żeby Osborn skakał Lewdenem, to napewno zginiłby w Illinois i nikt nie dowiedziałby się o jego istnieniu. A tymczasem zrozumiał skok wyżej, rozłożył go na części składowe, doszedł do pewnych założeń, dopasował je do swych warunków fizycznych i, ostatecznie, pobit rekord światowy o kilka ładnych centymetrów. Zaczęto go naśladować, — Osborn stworzył styl.

— Czy pan mnie pojmuje? — Oczywiście. To wszystko jest przecież zupełnie zrozumiałe!

— Doskonale. Skoro więc przy równych warunkach fizycznych o zwycięstwie decyduje styl, to wypływa stąd już wniosek prosty: Chcesz w najzupełniejszy sposób wykorzystać właściwości budowy, umięśnienia i t. d., to musisz stworzyć własny styl, styl indywidualny.

Przyszłe rekordy będą wycznymi nie największych mięśni, ale najtęższych głów. Wygra ten, kto stworzy sobie właściwy styl. Zbliża się epoka naukowej w sporcie, pan rozumie?!

— No pięknie. To byłaby pierwsza podstawa mojej metody.

Drugim założeniem mojej teorii

jest pewnik, że dobry wynik osiągnąć można tylko w odpowiednim stanie pogotowia nerwowego. Swoją rekord życiowy pobijemy dopiero wtedy, kiedy będąc odpowiednio usposobieni zaatakujemy go właściwym stylem. Pewien stan specyficznego podniecenia nerwowego, nastawienia się na fałę rekordowego wyniku jest nieodzowny. Musimy cały system nerwowy przygotować do wysiłku, ułatwić mu niezwykłą pracę.

Doskonale rozumie to tłum. Publiczność ryczy, podnieca zawodników, skanduje im tempo, dopinguje w walce finiszowej, czyli wprowadza — może nieświadomie — w stan tego tak pożądanego rekordowego podniecenia.

I tu dopiero doszedłem do nadzwyczajnych rezultatów. Po wprowadzeniu zawodnika przed startem w stan snu kataleptycznego, daję mu pewien preparat nerwowy, który podnieca w kierunku rekordu i nastawia nerwy na najwyższy ton wysiłku. „Kardaspor” działa tak, jak dopingująca publiczność, tylko że spełnia swą rolę tysiącokrotnie lepiej. Jeśli osobnik ma własny styl i jeżeli jest jako-tako zbudowany, to żaden rekord nie ośoli się przed nim. To zaświadczyć nie może.

Podoba mi się pan! — pod-

chwycił nagle Kardan, zwracając się do Józka. Pan byłby dobrym zawodnikiem mego typu, jednym z tych, przy pomocy których zajmę wszystkie pierwsze miejsca na Olimpiadzie.

— Czy nie zechciałby pan kształcić się pod moim kierunkiem? — Widzi pan, jestem delfinaty. Mogłbym pana zahypnotyzować i zmusić do pozostania u siebie, mógłbym poprosić nie wypuścić, a tymczasem ja czekam na odpowiedź. No co, zgadzamy się?

— Nie — nie wiem... Ja się muszę zastanowić. Niech pan da mi chwilę do namysłu!

— Nawet piętnaście minut! Wychodzę, niech się pan tymczasem dobrze namyśli i — zgodzi.

—

JAN ERDMAN

Poszukiwania człowieka

(Nowela sportowa)

Jak wpadło mu do rak to ogłoszenie, — sam dobrze nie pamięta.

Pomniony, mętny papier gazetowy, poprzecierany w wielu miejscach przez szpagat, którym zawieszona była paczka, stał się nagle w jego oczach beczennym dokumentem. Teraz zupełnie inaczej może popłynąć jego życie. Rekordzista, on — rekordzista!

W oczach Józka znalazł się tego smiętego kawałka papieru urosło do rozmiarów nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, zrządzenia losu lub nawet — wyrażając się w sposób Boga — otwierające dlań nowe horyzonty.

Wśród drobnych ogłoszeń, poukładanych jak misterna mozaika na tej gazetce, znajdowało się jedno, które zwróciło uwagę przedniego śmiertelnika na wyjątkowo wyrazem „Doktor”, w którym niewzruszenie tłumy drukiem, ale którego treść przejmowała nienakojacym dreszczem nieskomplikowaną naturę chłopca.

— Doktor Kardan. Niszczenie nalogów, wzmocnienie siły woli, budzenie uspijonych talentów, po-

tegowanie wrodzonych zdolności. Doprowadzanie sportowców do rekordowej formy. Leczenie zapomocą... (tu było kilka wyrazów wyartych przez sznurkę). Miejska 18, parter. Uwaga! Dzwonić dwa razy!

I to wszystko!

— Rozumiem, chodzi więc panu o poprawienie rekordu na 110 przez płotki?

— Tak.

— A jak dawno ćwiczy pan z trenerem? Niech pan przypomni sobie dokładnie, bo to jest bardzo ważne. Muszę wiedzieć, ile czasu postępował pan w myśl czytanych rozkazów, od kiedy znajduje się pan pod wpływem obcej woli...

— Z trenerem pracuję od kwietnia. Ale nie bardzo rozumie, na co to jest potrzebne!

— Proszę pana, uśmiechnął się Kardan, przeciągając specjalnie słowo „proszę”. Moja metoda doprowadza organizm ludzki do wyników, nieosiągalnych dla nich w normalnych warunkach, jest niezwykle prosta. Rewelacja prosta — jak zresztą wszystko, co logicznie

Triumf skoczków turyngskich w mistrzostwach drużynowych Austrii

Wielki konkurs skoków o drużynowe mistrzostwo Austrii został zakończony na skoczni Lichtensteina na Semmeringu. Indywidualnie zwyciężył znowu startujący poza konkursem zwycięzca olimpijski Alf Andersen. Drużynowo zespół Turyngii w składzie Recknagel, Wagner, Selhringer, Fuchs i Lesser powtórzył swój sukces z pierwszych dwóch skoków w Innsbrucku i Hofgastheimie i zajął bezkonkurencyjne pierwsze miejsce. Sensacją było pojawienie się na skoczni sławnego skoczka niemieckiego Waltera Glassa, który zajął drugie miejsce. Podkreślając jego doskonałą formę, prasa niemiecka wyrażała nadzieję, że w przyszłości wywaleczy mistrzostwo skoczków niemieckiego na mistrzostwa F. I. S. w Zakopanem.

Wyniki szczegółowe były następujące: 1) Andersen (Norwegia) 53 i 52 mtr., nota 231,6; 2) Glass (Niemcy) 47 i 51 mtr., nota 221,6; 3) Strischek (H. D. W.) 42 i 54,5 mtr., nota 219,5; 4) Recknagel (Turyngia) 47 i 51 mtr., nota 219,5; 5) Lantscher (Turyngia) 47 i 51 mtr., nota 219,5; 6) Selhringer (Turyngia) 47 i 51 mtr., nota 219,5.

W klasyfikacji drużynowej trzeciego konkursu skoczków zwyciężyła Turyngia 213,17 przed Tyrolami 204,15. W ogólnej klasyfikacji trzydziestego mistrzostwa drużynowego triumfowała Turyngia (trzy pierwsze miejsca) notą ogólną 211,65 przed Tyrolami 1. Tyrolom II, Bawarią i Karyntią.

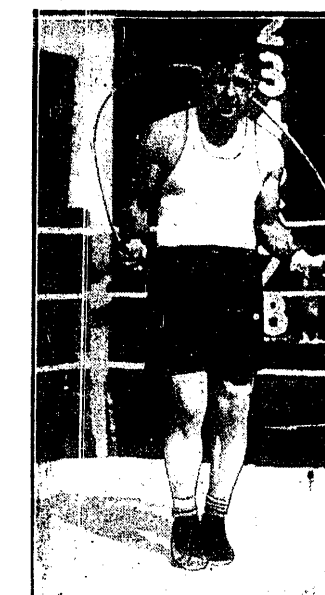
Skoczni olimpijska w St. Moritz zgromadziła na starcie elite skoczków szwajcarskich. Osiągnięto wyniki światowe, znakomitą formę wykazał zwłaszcza najlepszy skoczek szwajcarski Fritz Kaufmann, który skokiemi 69 mtr. o nocy 19.583 miał najdłuższy i najpiękniejszy skok dnia. Wyniki szczegółowe były następujące: 1) Kaufmann 67, 68 i 69 mtr., nota 19,00; 2) Lauener 56, 60 i 65 mtr., nota 18,583; 3) Zogg 48, 62 i 64 mtr., nota 16,055; 4) Rubi nota 15,954; 5) Schlumpf nota 14,222; 6) Dick (H. D. W.) nota 13,972.

Wende, znakomity skoczek czeski, był mistrzem polski, który ostatnio nie brał udziału w zawodach narciarskich. Wynik ostatnio znowu na szerokiej wyładni triumfował na zawodach o mistrzostwo w konkursie skoków osiągnął na małej skoczni w Grunewaldzie.

Richard triumfował ponownie w Paryżu, biorąc w ogólnej punktacji 4 biegów Marcela Jeana, Moeskopsa i Fauchera. W biegach za tripietkami Raymond pokonał Wambsta, Richiego i Girardena. Bieg za motorami wygrał Beyle przed Benoittem.

Bieg za motorami w Brukseli wygrał niespodziewanie Francuz Sausin przed Linartem, Benoittem i Miquellem. Bieg był rozgrywany pod postacią meczu Francja — Belgia w trzech przedbiegach po 20 km.

Wyniki mistrzostwa Austrii rozegrane na Semmeringu zakończyły się zwycięstwem bobsleja Adama, prowadzonego przez Austriaka Madera nad znakomitym Niemcem Kiliem z różnicą czasu 1 sek.



JACK SHARKEY
po zwycięstwie nad Stribblingiem stał się głównym kandydatem do tytułu bokserskiego.

Najważniejsze spotkanie bokserskie obecnego sezonu między Young Stribblingiem i Jackiem Sharkeyem z cyklu eliminacji o mistrzostwo świata wszystkich kategorii zostało rozegrane w Miami (Floryda). Wbrew oczekiwaniom Sharkey nie zdobył się na zwycięstwo decydujące. Po bezbarwnej walce uzyskał jednak przewagę punktową i wygrał, która czyni go jedynym z najważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata.



BROCCARDO
który wraz z Letourneurem tworzy jedną z czołowych par kolarskich Francji, odpoczywa w czasie wyścigów sześciodniowych.

W tej chwili więc mamy jeszcze następujących kandydatów do tytułu mistrza: Jack Sharkey — Paulino — Jim Maloney — Schmelling.



YOUNG STRIBBLING
w pochodzie po koronę bokserską swata pokonał się na Sharkeyu, przegrywając doń nieznacznie na punkty.

Zwycięstwo narciarzy norweskich w meczu międzypaństwowym z Finlandią

Lyżwiarski mecz międzypaństwowy dwu największych potęg lodu Norwegii i Finlandii zakończył się łatwym zwycięstwem Norwegów. Wynik ten byłby zrozumiały, gdyby w barwach Norwegii startowali znakomici Baillagrud i Evensen. Norwegowie wystąpili jednak w rezerwowym składzie i mimo to wygrali w stosunku 121,5:98,5. Okazało się, że Finlandia poza Thunbergiem i może Blomquistem ma tylko jednego zawodnika, który może być w stanie wywalczyć mistrzostwo.

Wyniki szczegółowe były następujące: 500 mtr. 1) Pedersen (N.) 45,3; 2) Thunberg (F.) 45,3; 3) Staxrud (N.) 46,4; 4) Backman (F.) 46,5; 1500 mtr. 1) Thunberg (F.) 2:25; 2) Blomquist (F.) 2:30,2; 3) Staxrud (N.) 2:31,2; 10 km. 1) Blomquist (F.) 18:50,4; 2) Pedersen (N.) 18:56,8; 3) Larsen (N.) 19:13,2; 4) Andersen (N.) 19:28,5; 50 km. 1) Blomquist (F.) 8:45,7; 2) Pedersen (N.) 8:56,6; 3) Staxrud (N.) 9:00,4; 4) Larsen (N.) 9:08.

Skandal w sporcie lyżwiarskim. Norwegi wybuchli w związku z dyskwalifikacją viceprezesa Związku Ojczyzny, który dowiedziono naruszenia zasad amatorskiej. Olesen sprowadził do Oslo amatorskich lyżwiarzy, którzy w znacznym stopniu nie wyczerpali akty sprawy, publiczna tańca jest, że jednym z nich jest mistrz świata Thunberg.

W turnieju hokejowym w Füssen (Niemcy) wzięła udział włoska drużyna z Cortina d'Ampezzo, która nie była w finale zespołowi gospodarzy w stosunku 0:1.

Turniej hokejowy w Berlinie nie był otwarcie, dość zresztą spóźniony, pałacu zimowego w stolicy Niemiec. Jako przeciwnicy stanęli Wieneri, wzmocniony znakomitym graczem kanadyjskim dr. Dempseyem i międzynarodową drużyną B. S. C. z Frankiem Hasslerem na czele. Oba mecze były wyrównane, zacięte walki. W pierwszym zwyciężył niemiecki zespół w stosunku 3:2. W drugim (bramki dr. W. F. V. zdobyli Dempsey 2 i Lederer, dla B. S. C. — Jaenecke i Holzner). W drugim spotkaniu wynik był 1:1, przyczem bramki zdobyli H. S. i Lederer. Na wyróżnienie zasłużyli bramkarze Lichtsheim i Lincke oraz znakomity dr. Dempsey.

Rókie wiedeński świecił wielkim tryumfem na drodze powrotnej z Berlina. W meczu Wiener E. V. z Lawn Tennis Club Praga, W. E. V. zwyciężył pewnie w stosunku 3:1. L. T. C. Praga wystąpił wzmocniony Szroubkiem i Steigenhoferem, tak że właściwie był reprezentacją Czechosłowacji. Mimo to Wiedeńczycy wygrali, jednak nie bez pomocy pomocy Kanadyjczyka Dempsey, przyczem wynik jest w pełni zasłużony.

El Ouallil, zwycięzca maratonu olimpijskiego ma zamiar jednak powrócić do Ameryki i wziąć udział w wielkim biegu transkontynentalnym: San Francisco — New York. Algierczyk podjął już kontrakt z organizatorem tej imprezy Pylem.

Nurmi został przez związek amerykański dyskwalifikowany na czas nieograniczony za naruszenie zasad amatorskich. Dyskwalifikacja ta będzie może ostrzeżeniem dla hawajczyków z oceanem Wiedgo i Puriego.

SENSACYJNA PORAZKA PIŁKARZY WĘGIERSKICH

Pogrom faworytów w mistrzostwach Anglii

W mistrzostwie Anglii lider Sheffield Wednesday doznał porażki od jednego ze słabszych drużyn i Ligi Birminghamu w stosunku 1:4. Mimo to prowadzi nadal przed Sunderlandem, który dzięki zwycięstwu nad jednym z najważniejszych kandydatów do tytułu w pułharze — Huddersfield Townem, awansował na drugie miejsce. Dotychczasowy viceleader Blackburn Rovers został pokonany przez mistrza Everton w stosunku 5:2. Sensacją był również słaby wynik 2:2, jaki osiągnął faworyt w pułharze Aston Villa z Bury.

Mecz międzypaństwowy Szkocja — Irlandia, rozegrany w Belfaście przyniósł zasłużone zwycięstwo Szkotom w stosunku 7:3. W Dublinie rugby Szkoci pokonali Irlandczyków w stosunku 16:7.

Nierozegrane w piątą kolejną pułharowej spotkania zakończyły się ciężko wywalczonymi zwycięstwami drużyn pierwszoklasowych i tak Arsenal zwyciężył Swindon Town 1:0, tylko dzięki genialnemu manewrowi słynnego Jacka Scargilla on na siebie całą uwagę obrony i w momencie, gdy nikt się tego nie spodziewał, podał piłkę nieobstawionemu Beranowi. Jak obliczają już ta jedna bramka zwróciła Arsenalowi wyłożone niedawno na zakup Jacka 10,000 funtów. Westham pokonał Bournemouth 3:1, a Portsmouth dokonał klub drugoligowy Chelsea. W chwili obecnej pozostało w rozgrywkach pułharowych jeszcze ośmiu drużyn: siedem pierwszoklasowych: Aston Villa, Huddersfield, Bolton Wanderers, Blackburn Rovers, Arsenal, Westham, Portsmouth i drugoligowy Westbromwich Albion.

Reprezentacja węgierska doznała sensacyjnej porażki w Paryżu, przegrywając z Francją w stosunku 0:3. Przed niespełna półtora rokiem Węgrzy zwyciężyli w Budapeszcie w stosunku 13:1. Gdzież więc szukać przyczyn wyniku parskiego. Tylko w ambicji drużyny francuskiej.

Węgrzy przewyższali swych przeciwników pod każdym względem taktycznie i technicznie. Chwilami gnęli Niemców, nie mogli się jednak zdobyć na strzały. Francuzi natomiast podnieśli przez swoją rawanę za słomianą porażkę widownię, parli naprzód z nieśmiętną energią, a że przystępnym ich atak, w którym królowali starymi międzynarodowymi i Alzatemscy Lich zdobywali się na wspomnienie przeboju, że obrońca (Bertrand, Vallet) grał bez zarzutu, a w drugiej połowie cała drużyna ograniczyła się do defensywy, więc Francja zwyciężyła. Tomiennym wyniki nie można uważać za słuszną Węgrzy byli, są i będą przez długi czas jeszcze drużyną znacznie silniejszą.

O rozwoju i sile piłkarstwa włoskiego świadczy wymownie program międzynarodowy w dniu 10 marca. Dwa mecze międzypaństwowe: Włochy — Węgry w Budapeszcie i Włochy — Grecja w Atenach, cztery międzymiastowe: Mediolan — Berlin w Berlinie, Bologna — Zurych w Zurychu, Turyn — Marsylia w Marsylii i Turyn — Paryż w Paryżu składają się na ów imponujący wzrost program.

Mistrzostwa Austrii po długiej przerwie, spowodowanej silnymi mrozami rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę. Rozegrano tylko dwa spotkania, w wyniku których Admira po pewnym zwycięstwie nad Slovanem 7:1 zajął drugie miejsce w tabeli za Sporklubem, Wacker i Floridsdorf osiągnęli wynik 2:2.

Reprezentacja Szkocji rozegra po ukończeniu sezonu w drugiej połowie miała trzy mecze na kontynencie: z Norwegią, z Niemcami i z Holandią. Jak wiadomo Szkocja przedstawia najwyższą klasę piłkarską w Wielkiej Brytanii, Anglii i Walii w tym samym czasie odbędzie tournée po Kanadzie.

W Czechosłowacji rozegrano spotkanie o złoty pułhar między Bohemians i S. K. Kladno. Przy stanie 1:0 dla Bohemians, publiczność niezadowolona z orzeczeń sędziego obrzuciła go kulami ze śmieci, którego spora warstwa leżała na boisku. Mecz został przerwany, a w dogrywce towarzyskiej Bohemians strzelili jeszcze dwie bramki.

W dalszych spotkaniach o pułhar

lowie cała drużyna ograniczyła się do defensywy, więc Francja zwyciężyła. Tomiennym wyniki nie można uważać za słuszną Węgrzy byli, są i będą przez długi czas jeszcze drużyną znacznie silniejszą.

O rozwoju i sile piłkarstwa włoskiego świadczy wymownie program międzynarodowy w dniu 10 marca. Dwa mecze międzypaństwowe: Włochy — Węgry w Budapeszcie i Włochy — Grecja w Atenach, cztery międzymiastowe: Mediolan — Berlin w Berlinie, Bologna — Zurych w Zurychu, Turyn — Marsylia w Marsylii i Turyn — Paryż w Paryżu składają się na ów imponujący wzrost program.

Mistrzostwa Austrii po długiej przerwie, spowodowanej silnymi mrozami rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę. Rozegrano tylko dwa spotkania, w wyniku których Admira po pewnym zwycięstwie nad Slovanem 7:1 zajął drugie miejsce w tabeli za Sporklubem, Wacker i Floridsdorf osiągnęli wynik 2:2.

Reprezentacja Szkocji rozegra po ukończeniu sezonu w drugiej połowie miała trzy mecze na kontynencie: z Norwegią, z Niemcami i z Holandią. Jak wiadomo Szkocja przedstawia najwyższą klasę piłkarską w Wielkiej Brytanii, Anglii i Walii w tym samym czasie odbędzie tournée po Kanadzie.

W Czechosłowacji rozegrano spotkanie o złoty pułhar między Bohemians i S. K. Kladno. Przy stanie 1:0 dla Bohemians, publiczność niezadowolona z orzeczeń sędziego obrzuciła go kulami ze śmieci, którego spora warstwa leżała na boisku. Mecz został przerwany, a w dogrywce towarzyskiej Bohemians strzelili jeszcze dwie bramki.

W dalszych spotkaniach o pułhar



W WALCE O TYTUŁ MISTRZA FRANCJI
Oto moment z meczu rugby między Racingiem a A. S. Biterroise. Rugby, jak wiadomo, cieszy się we Francji jeszcze większą popularnością niż piłka nożna.

lowie cała drużyna ograniczyła się do defensywy, więc Francja zwyciężyła. Tomiennym wyniki nie można uważać za słuszną Węgrzy byli, są i będą przez długi czas jeszcze drużyną znacznie silniejszą.

O rozwoju i sile piłkarstwa włoskiego świadczy wymownie program międzynarodowy w dniu 10 marca. Dwa mecze międzypaństwowe: Włochy — Węgry w Budapeszcie i Włochy — Grecja w Atenach, cztery międzymiastowe: Mediolan — Berlin w Berlinie, Bologna — Zurych w Zurychu, Turyn — Marsylia w Marsylii i Turyn — Paryż w Paryżu składają się na ów imponujący wzrost program.

Mistrzostwa Austrii po długiej przerwie, spowodowanej silnymi mrozami rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę. Rozegrano tylko dwa spotkania, w wyniku których Admira po pewnym zwycięstwie nad Slovanem 7:1 zajął drugie miejsce w tabeli za Sporklubem, Wacker i Floridsdorf osiągnęli wynik 2:2.

Reprezentacja Szkocji rozegra po ukończeniu sezonu w drugiej połowie miała trzy mecze na kontynencie: z Norwegią, z Niemcami i z Holandią. Jak wiadomo Szkocja przedstawia najwyższą klasę piłkarską w Wielkiej Brytanii, Anglii i Walii w tym samym czasie odbędzie tournée po Kanadzie.

W Czechosłowacji rozegrano spotkanie o złoty pułhar między Bohemians i S. K. Kladno. Przy stanie 1:0 dla Bohemians, publiczność niezadowolona z orzeczeń sędziego obrzuciła go kulami ze śmieci, którego spora warstwa leżała na boisku. Mecz został przerwany, a w dogrywce towarzyskiej Bohemians strzelili jeszcze dwie bramki.

W dalszych spotkaniach o pułhar



W WALCE O TYTUŁ MISTRZA FRANCJI
Oto moment z meczu rugby między Racingiem a A. S. Biterroise. Rugby, jak wiadomo, cieszy się we Francji jeszcze większą popularnością niż piłka nożna.

Morpurgo i Stefani na czele tenisistów Riviery

Turniej tenisowy w Beaulieu wygrał znowu znakomita forma Włochów, wśród których Morpurgo i Stefani osiągnęli poziom światowej klasy. Morpurgo pokonał łatwo nadzieję tenisistów amerykańskich Coena 6:0, 6:3 i znakomitego Spencego (Pol. Afryka) 6:2, 4:6, 6:3. Stefani zwyciężył Matejkę 7:5, 6:3 i Japonczyka Ohtę 4:6, 6:3, 6:4, który poprzednio pokonał mistrza Czechosłowacji, nadawana dziesiątego gracza świata Jana Koželuhę 6:4, 7:5. W finale Morpurgo pokonał Stefaniego 8:10, 6:2, 6:3, 7:5.

W grach par młodzieńcza Angielka Fry pokonała mistrzynię Niemiec Austem 4:6, 6:3, 6:2, a swa rodaczkę Covell 4:6, 6:4, 6:2, w finale jednak musiała schylić czoła przed drugim cudownym dzieckiem tenisa — miss Nuttall w stosunku 2:6, 1:6. Nuttall poprzednio pokonała tak rutynowaną tenisistkę jak miss Sauterthwaite 6:2, 3:6, 6:2.

Mistrzostwa tenisowe Szwajcarii

Lekkoatletyczne mistrzostwa Ameryki w hali krytej rozegrane zostały w Nowym Jorku. Mimo zapowiedzi znowu nie doszło do spotkania Wiede — Nurmi, ani Conger — Purie. Wyniki osiągnięto doskonałe, zwłaszcza w kulach, gdzie obryzm amerykański Schwardz wywalczył mistrzostwo, ustanawiając rekord światowy (w hali). Andelman miał 15,31. Bieg 2 mile ang. wygrał Wide w znakomitym czasie 9:07, 1000 y. Conger, a 2 mile z przeszkodami Purie w czasie rekordu światowego 9:55,4.

Na zawodach lekkoatletycznych w Stuttgarcie Lammens pokonał Kohniga. Na 800 mtr. Peltzer w znakomitym czasie 1:57,3 pokonał pewnie Schoemanna 3 km. wygrał Boltze w 8:54. W skoku w dal Maier osiągnął 711. W skoku Hirschfeld ponownie przekroczył 10 cm, 15 mtr.

Na zawodach lekkoatletycznych w Stuttgarcie Lammens pokonał Kohniga. Na 800 mtr. Peltzer w znakomitym czasie 1:57,3 pokonał pewnie Schoemanna 3 km. wygrał Boltze w 8:54. W skoku w dal Maier osiągnął 711. W skoku Hirschfeld ponownie przekroczył 10 cm, 15 mtr.

Na zawodach lekkoatletycznych w Stuttgarcie Lammens pokonał Kohniga. Na 800 mtr. Peltzer w znakomitym czasie 1:57,3 pokonał pewnie Schoemanna 3 km. wygrał Boltze w 8:54. W skoku w dal Maier osiągnął 711. W skoku Hirschfeld ponownie przekroczył 10 cm, 15 mtr.

Na zawodach lekkoatletycznych w Stuttgarcie Lammens pokonał Kohniga. Na 800 mtr. Peltzer w znakomitym czasie 1:57,3 pokonał pewnie Schoemanna 3 km. wygrał Boltze w 8:54. W skoku w dal Maier osiągnął 711. W skoku Hirschfeld ponownie przekroczył 10 cm, 15 mtr.

przyniosły wspaniały tryumf pani Kleindorfer, znowu zmarłego Edwarda Kleindorfa. W finale pani pokonała ona Francuzkę Payot w stosunku 7:5, 6:1. Gre panów wygrał Włoch Bonzi, bijąc Francuzka Georgea.

Igrzyska afrykańskie, które miały odbyć się w Kairze w kwietniu r. b. zostały z niewiadomych przyczyn nagłe odwołane. W związku z tem zostało odwołane także posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na którym miała być rozpatrywana sprawa zmiany programu przyszłych Igrzysk.

Angielski Komitet Olimpijski postanowił dażyć wszelkimi siłami do wysłania jaknajbliższej ekspedycji na Igrzyska w Los Angeles. Swoją wyjazd do Ameryki uzależniają jednak Anglicy od zniesienia zasady wypłaty odszkodowań za utracone zarobki.



DWAJ NORWEGOWIE
Rurud i Simonsen, dotychczasowi trenerzy amatorscy narciarzy Czechosłowacji i Polski.

Polska w najslabszej grupie piłkarskich mistrzostw świata

Projekt piłkarskich mistrzostw świata w brzmieniu „rzadowym” t. zn. specjalnej komisji F. I. F. A. spotkał się z dość ostrą opozycją potencyj piłkarskich Europy. Na zebraniu przedstawicielów Austrii, Węgry, Włoch, Szwecji, Szwajcarii i Czechosłowacji w Wiedniu powzięto jednomyślnie rozucio, protestując przeciwko rozgrywaniu mistrzostw systemem pułharowym w jednym państwie.

Konferencja wiedeńska proponuje komiast rozgrywanie mistrzostw co cztery lata w pięciu grupach, których finaliści dopiero walczyliby systemem pułharowym w jednym państwie.

Podział państw na grupy przedstawia się następująco:
Grupa I: Hiszpania, Portugalia, Francja, Belgia, Luksemburg, Holandia.

Grupa II: Niemcy, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia.

Grupa III: Polska, Łotwa, Estonia, Litwa.

Grupa IV: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Włochy, Szwajcaria.

Grupa V: Rumunia, Turcja, Grecja, Bułgaria, Jugosławia.

Z grup słabszych do turnieju finałowego wchodzi tylko zwycięzca z grup silniejszych dwa, a nawet trzy państwa.

Sprawa ta zostanie ostatecznie zdecydowana na kongresie F. I. F. A. w Madrycie w dniach 17 — 19 maja. Czy mistrzostwa będą rozgrywane według projektu „rzadowego” czy też konferencji wiedeńskiej nie wiadomo. W razie pozyskania dla swych projektów grupy państw bałkańskich, stworzony zostanie blok, który potrafi przełomować projekty wiedeńskie.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że mistrzostwa piłkarskie świata już w najbliższym czasie znowu powstaną do życia.

Dempsey w poszukiwaniu reklamy nie zaniechał żadnych środków. Ostatnio pisma doniosły o zamachu na wielkiego boksera, któremu śnia się teraz Larry wielkiego managera. Jakis osobnik strzelił przez szybę do siedzącego przy biurku Dempseya. Osobnika tego jednak schwytano, a w toku zeznań wyszło na jaw, że zamachu tego dokonał on za 1,000 dolarów z polecenia samego Dempseya. Środek reklamowy dosyć niewybredny i niezbyt odpowiedni dla byłego mistrza świata.

Paulino pokonał w Nowym Jorku pewnie na punkty Christnera, który tak wspaniale zadebiutował w spotkaniu z Knieem Hamsenem. Walka była dość monotonna i ani Christner, który zdobył sobie już przecięt przydomek „K. O. Christner”, ani silny dewal baskijski nie zdołali zadać decydującego ciosu.



WAHL (NIEMCY)
zajął ostatnio 2-gie miejsce za Br. Czechem w biegu 18 km. o mistrzostwo H. D. W.

W plecaku turysty

czy w torbie podróźnej powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

WEDLA.

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a prztem naprawdę dobrze smakuje

Każdy sportowiec powinien posiadać

najlepsze wieczne pióro

WATERMAN'A



Złote stalówki
Atrament, Reparaty
G. GERLACH
WARSZAWA—OSSOLIŃSKICH 4

Prenumerata kwartalna zł. 3,50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red., w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja Jasna 10, tel. 93-72 (93-24). — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Włot zyski, Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc., Warszawa, Nowy Świat Nr. 39, Tel. 93-10, DRUKARNIA „PRASA POLSKA” Sp. Akcyjna. Redaktor odpowiedzialny: Marian Strzelecki.